

## Ile nas kosztuje Watykan S.A.

Autor tekstu: **Romano Nobile**

Tłumaczenie: **Marek Bończak**

### Małe i bogate

**P**aństwo Watykan jest najmniejszym, ale najbardziej szanowanym państwem na świecie, posiadającym — co jest szczególnym przypadkiem — „monarchię absolutną” elekcyjną.

Dzięki charyzmatowi papieża, piramidalnej i niedemokratycznej organizacji, oraz działalności apostołskiej i dobroczynnej, Stolica Apostolska zarządza swoimi dobrami i spółkami na całym świecie. Jego nieruchomości (dobra kościelne) znajdujące się poza granicami Watykanu, cieszą się w różnych państwach, w tym we Włoszech, uprzywilejowanym traktowaniem, a w niektórych przypadkach eksterytorialnością, która umożliwia zwolnienie z opłat podatkowych. Z powodu tego specjalnego traktowania, które rozciąga się również na działalność komercyjną, zawierane kontrakty i darowizny, jak również z powodu mętności jego finansów, państwo Watykan, pomimo istniejących różnic, często porównywane jest do „obszarów offshore” (rajów podatkowych).

Szczególnie we Włoszech krzyżują się: posiadanie nieruchomości, działalności bankowe i kredytowe, przedsięwzięcia przemysłowe, bezpośrednie i pośrednie finansowanie przez państwo i podmioty publiczne. Daje to Watykanowi pozycję niemal monopolisty w szerokim świecie opieki z ciągłą obecnością we wszystkich inicjatywach na rzecz młodych, oraz zarządzaniem klinikami i szpitalami. Wiąże się to z wpływem Kościoła na legislacyjną działalność parlamentu, konieczną dla stworzenia niezbędnych ram instytucjonalnych i strukturalnych, a przede wszystkim stosownych przywilejów podatkowych. Poprzez Pakty Laterańskie z 1929 roku i późniejszego porozumienia, które regulowały relacje między państwem włoskim i Kościołem, a następnie poprzez narodziny republiki i rządy demokratów chrześcijańskich, Włochy stały się powoli doczesną siedzibą władzy kościelnej, która zgodnie z upoważnieniem przenikała do rządów, podmiotów publicznych, praw.

Dla zachowania nienaruszonej władzy świeckiej kościoła, Stolica Apostolska i jej diecezjalne rozgałęzienia nigdy nie ekskomunikowały malwersacji i korupcji urzędów publicznych, które miały miejsce na oczach wszystkich, aż stały się systemem rządów i podrządów.

„Nie jest dla nikogo tajemnicą, co więcej jest rzeczą historycznie potwierdzoną (twierdził Eugenio Scalfari na łamach „la Repubblica” z 1 czerwca 2005 roku), że episkopat włoski był ślepy i głuchy wobec systemu korupcji publicznej, o której doskonale wiedział i której był często bezpośrednim beneficjentem. Jak miało to miejsce, żeby posłużyć się makroskopowym przykładem, przy okazji prawdziwego „złupienia Rzymu”, które trwało od lat pięćdziesiątych do końca lat siedemdziesiątych, podczas których zlecenia prac, plany regulacyjne, obszary zieleni lub przeznaczone na gospodarkę ekstensywną były manipulowane na rzecz zgromadzeń religijnych, wielkich rodzin papieskich, dygnitarzy Stolicy Apostolskiej, spółek zajmujących się nieruchomościami i budowlą mieszkaniową, w sieci uprzejmości o zabarwieniu watykańskim, które oskubały miasto, jak obiera się z mięsa kości kurczaka”.

W ten sposób Watykan mógł zachować i pomnażać we Włoszech niezmiernie bogactwa. Niezliczone nieruchomości znajdujące się na całym terytorium włoskim, szczególnie w Rzymie, są faworyzowane przez prawo podatkowe, które jest po prostu śmieszne.

Kościół święcą pustkami, ale kasy są pełne. Niewyczerpana rzeka pieniędzy płynie do Watykanu z Włoch, oraz wszystkich krajów i wspólnot, w których znajduje się większość katolicka: ofiary, donacje, spadki, podatki.

Jedynie mała część tych bogactw przeznaczona jest bezpośrednio na projekty humanitarne.

Reszta idzie na katechezy w parafiach, budownictwo kultowe, utrzymanie kleru (około 40.000 księży we Włoszech), ale również do zaprzyjaźnionych banków, gdzie zasoby finansowe

są obracane i pomnażane w inwestycjach, własnościach, nieruchomościach, swobodnych interesach, akcjach zakładów przemysłowych itp.

Nie bez przyczyny Watykan w sprawach dotyczących państwa włoskiego był zamieszany w sprawy dziwne i nigdy do końca nie wyjaśnione, jak sprawa [Calviego, „bankiera Boga”](#), powieszono pod mostem w Londynie, sprawa Banku Ambrozjańskiego oraz zabójstwa Marco Ambrosoli, czy negatywna rola IOR poprzez tajemniczego Marcinkusa i innych kombinatorów z wyższej półki, między innymi Michele Sindona.

## Morderca w raju

Konsultant finansowy Watykanu i mafii włosko-amerykańskiej, sycylijski finansista Sindona w latach 60 został osobistością na amerykańskim rynku finansowym. Podejrzewany w USA o udział w międzynarodowym przemyśle narkotyków i związany ze środowiskiem mafijnym, mógł we Włoszech spokojnie prowadzić swoje brudne interesy dzięki doskonałym stosunkom z Demokracją Chrześcijańską oraz akredytywom, które wynikały z jego osobistego związku z Pawłem VI. Ten ostatni polecił mu obejść włoskie prawo podatkowe, chroniąc przed opodatkowaniem ogromny akcyjny majątek watykański (który nie podlegał przywilejom podatkowym ustalonym w konkordacie). Sindona nie zawiódł oczekiwań papieża, transferując inwestycje na wolny od podatków rynek eurodolarów poprzez sieć banków off-shore znajdujących się w rajach podatkowych. Nie wiadomo, czy Kościół odniósł korzyść z pozwolenia na powrót kapitałów z zza granicy zaproponowanego przez Tremontiego. Watykan utrzymywał również relacje z Banda della Magliana. W związku z tym tematem bardzo dziwna wydaje się historia Enrico De Pedisa, przywódcy tej cieszącej się złą sławą bandy.

Po życiu naznaczonym serią ciężkich przestępstw — od przemytu narkotyków i napadów z bronią w ręku, do zabójstw — 2 lutego 1990 roku, De Pedis został zamordowany na rzymskiej via del Pellegrino przez rywalizujące bandy.

9 lipca 1997 roku Borghenzio w zapytaniu poselskim wezwał ministra spraw wewnętrznych do zbadania przyczyn, dla których „znany gangster Enrico De Pedis spoczywa w krypcie Bazyliki św. Apolinarego”, który to przywilej, według prawa kanonicznego, przysługuje jedynie papieżowi, kardynałom i biskupom. Okazało się, że o prawo do pochówku poprosił Watykan monsinior Pier Vergari, rektor Bazyliki, czyli ten sam prałat, który podczas pogrzebu udzielił ostatniego błogosławieństwa bosowi z Testaccio. Według dziennika "Unita" ta wstydliva tajemnica ma podłoże polityczno-religijne.

"Szczególnie w sprawie zabójstwo Pecorellego z 1979 roku, prokuratura z Peruggi domyślała się istnienia kontaktów między Banda della Magliana, Cosa Nostra i rzymskimi środowiskami politycznymi, na których czele stali Giulio Andreotti i Claudio Vitalone (którzy wyszli uniewinnieni z wytoczonego im procesu). W każdym razie Pecorelli, według zeznań jednego ze skruszonych przestępców, miał zostać zabity przez grupę złożoną z siepaczy z Banda Della Magliana i Cosa Nostra.

## Oszustwo *otto per mille* (osiem promili)

Finansowanie przez państwo włoskie Kościoła Katolickiego, postanowione podczas rewizji konkordatu z 1984, zostało podpisane przez Craxiego celem zyskania przychylności w Watykanie. I biorąc pod uwagę oszustwo *otto per mille* w jego włoskiej wersji, takie finansowanie nie może zostać nie określone, jako kolosalne oszustwo. Procent włoskich podatników, którzy piszą na zeznaniu podatkowym, iż przeznaczają *Otto per mille* na Kościół Katolicki określa się na około 45%, które w następstwie obliczeń kwoty ogólnej, jakby za dotknięciem czarodziejskiej różdżki przemienia się w niemal 90%. Jak przebiega ta czarodziejska sztuczka?

Nowy system finansowania jest regulowany przez ustawę o realizacji rewizji konkordatu, tj. ustawę nr 222 z 20.5.1985 roku. Wartość *Otto per mille* podatku dochodowego od osób fizycznych wynosi obecnie około miliard euro (dwa miliardy lirów) lecz z powodu inflacji (a



w okresach boom ekonomicznego również z powodu wzrostu opodatkowanego zysku) oczywiście procent przeznaczony dla Kościoła Katolickiego będzie wzrastał. Wzrasta również dzięki bombardowaniu reklamami telewizyjnym, które pojawiają się w okresie płacenia podatków.

Analizując cyfry, odkryć można, że od 1990 do 2003 roku, wpływy zwiększyły się pięciokrotnie. Ten przelew dokonany przez wszystkich podatników może zostać rozdzielony według wyboru między państwo, Kościół Katolicki i innych pięć małych wyznań religijnych, które zgodziły się na uczestnictwo w podziale (Świadkowie Jehowy, najgroźniejsi konkurenci Watykanu, od dziesięciu lat bezskutecznie czekają na przyłączenie).

Zwyrodniały mechanizm faworyzujący Kościół Katolicki jest następujący: kwota *otto per mille* tych podatników (około 22 miliony na 36 milionów), którzy nie chcą skorzystać z zaproszenia i nie określają żadnej preferencji, wbrew ich woli jest niemal całkowicie dołączona do kwoty przeznaczonej na Kościół Katolicki. Ma to miejsce dzięki podstępowi wymyślonemu w celu ominięcia przeszkody w postaci niewierzących i utrzymania jak najwyższych wpływów na Kościół Katolicki. Ustęp 3, 23 artykułu cytowanej ustawy przewiduje, że w przypadku nie dokonania wyboru przez podatników, przeznaczenie tychże ustala się według proporcji dokonanych wyborów. Tak więc oprócz procentu dokonanych wyborów, kwota co do której nie dokonano żadnego wyboru jest rozdysponowywana między Kościołem Katolickim a państwem, według procentu wyborów poczynionych na ich korzyść. W tym drugim podziale inne wyznania godnie postanowiły nie uczestniczyć.

Jeśli więc na stu obywateli dziewięćdziesięciu się nie wypowiedzą (z braku zainteresowania) i jedynie ośmiu wskażą na kościół katolicki, to 80% puli zostanie przekazana Kościołowi Katolickiemu.

Mechanizm ten w żaden sposób nie respektuje woli tych, którzy nie dokonując wyboru lub wybierając państwo, uchylili się przed obowiązkiem uczestniczenia w tego rodzaju referendum. Ponadto system ten gwałci prawo do prywatności, co staje się jeszcze poważniejsze, od kiedy prawo pozwala pracownikom powierzenie pracodawcy wypełnienia formularza zeznania podatkowego, z możliwymi represjami w miejscu pracy.

Nie ustają również polemiki dotyczące 10% przeznaczonych dla państwa. Jak donosi ADUC, który rozpoczął ciągnącą się od lat kampanię przeciw *otto per mille*, w 2001 roku 75% ze stu milionów euro nie zostało przeznaczone na ustalone wcześniej cele, ale za pomocą jednego prostego dekretu zostały przeznaczone na sfinalizowanie misji w Albanii (z jej konsekwencjami militarnymi). W tym samym 2001 roku jedynie 500 euro zostało przeznaczone na walkę z głodem na świecie. Jak tłumaczy prezes ADUC Vincenzo Dovuto: „Gdy zapozna się ze szczegółami wydatków państwa, można zauważyć, że na przykład w 2002 roku jedna trzecia ze stu milionów euro, które obywatele dali państwu, zostały wydane na odnowę dóbr będących w posiadaniu Kościoła Katolickiego”.

## Obol nieopodatkowany

Należy dodać, że oprócz *otto per mille*, do kas watykańskich wpływa ponad tysiąc euro (dwa miliony starych lirów) odliczane od zeznania podatkowego. Artykuł 46 ustawy o realizacji konkordatu, która przewiduje tę formę darowizny zwaną „obolem”. Choć ma ona charakter prywatny i dobrowolny, to mimo wszystko ciąży w postaci mniejszych kwot na osłabionych włoskich finansach publicznych. Należy dodać, iż podczas gdy eksperci finansowi przewidywali, iż oferty te staną się najbardziej znaczącym elementem finansowania Kościoła, tak się nie stało. Wyniosły one około 25 miliony euro rocznie i obecnie znajduje się w fazie spadkowej. Co jednoznacznie dowodzi, że kompleksyjne finansowanie państwa Watykan w żaden sposób nie można nazwać „samofinansowaniem”, jak chcieliby niektórzy kardynałowie (z kardynałem Ruinim na czele).

## Ścieki Watykanu

Wśród uprzywilejowanych, którzy mogą zaspokoić pragnienie, nie wydając centa, zrzucając ciężar opłaty na zwykłych obywateli znajduje się państwo Watykan, które na bazie artykułu nr 6 konkordatu, ma prawo otrzymać tyle wody, ile potrzebuje (około 5 milionów metrów sześciennych rocznie), nie płacąc złamanego grosza Acea. Jednak sytuacja komplikuje się, gdy niedawno wprowadzona norma włoska włącza do taryfy (rachunku za wodę) również

należność za ścieki i ich oczyszczanie. Do końca lat sześćdziesiątych odpady odprowadzane były bezpośrednio do Tybru. Następnie zaczęto odprowadzać je do zbiorników i oczyszczalni, które związane są z kosztami eksploatacji i nie zostały przewidziane przez konkordat.

Z szacunku dla Stolicy Apostolskiej Acea nie miała odwagi rozwiązać tej kwestii, aż do 1999, gdy uległa ona prywatyzacji i weszła na giełdę. Trudno było wówczas ukryć kredyt kilku miliardów lirów, który mieliby zapłacić mieszkańcy stolicy. Ponadto rozległy się głosy niezadowolenia małych akcjonariuszy, którzy domagali się, aby dziura budżetowa została załatwana przez Stolicę Apostolską lub państwo włoskie. Natychmiast delikatne dossier znalazło się w centrum zainteresowania ministerstwa spraw wewnętrznych, jako że chodziło o relacje między państwami. Najbardziej kłopotliwy spór, jaki dotychczas podzielił oba brzegi Tybru, w którym z jednej strony Acea domagała się 50 miliardów starych lirów jako zaległości za 20 lat nielegalnego odprowadzania ścieków, a z drugiej strony znajdowali się prałci reprezentujący Watykan, obrażeni potraktowaniem ich jak zwykłych śmiertelników, szczególnie w sprawach dotyczących ścieków, zakończyła się w najlepszy sposób. **W ustawie budżetowej na rok 2004 pojawił się punkt mówiący o 25 milionach euro, które należało przelać na konto Acca, jako zaległą płatność za ścieki, oraz 4 milionach euro począwszy od 2005 roku.**

Oczywiście koszt opłaty za ścieki został zrzucony na barki obywateli Rzymu.

*Tekst pochodzi z książki „Il Pastore Tedesco” Angelo Quattrocchi i Francesca Santagata*

#### **Romano Nobile**

Prezes [A.R.E.S.](#) (Agencja Badań Ekonomicznych i Społecznych), która zajmuje się analizą zjawisk społecznych i ekonomicznych ignorowanych lub w niewystarczającym stopniu przedstawianych przez środki masowego przekazu. Dąży do ewolucji i zmian demokratycznych celem ochrony mniejszości oraz podmiotów słabych.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-09-2006 Ostatnia zmiana: 30-09-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5045) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5045>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)